

## Elżbieta Dutka

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
elzbieta.dutka@us.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-5404-2586

### „Trzy punkty podparcia”.

O poznaniu, doświadczeniu i zaangażowaniu w *mountain studies*  
(na podstawie prekursorskich prac Jacka Woźniakowskiego,  
Jacka Kolbuszewskiego i Michała Jagiełły)

### Wprowadzenie: *Mountain studies*

W 2019 roku Universitas zapoczątkował wydawanie Serii Górskiej. W charakterystyce, zamieszczonej na okładce pierwszego tomu i powtarzanej w kolejnych, zarysowano następujący kontekst naukowy:

W ostatnich dziesięcioleciach w nauce światowej pojawiły się odrębne studia poświęcone przestrzeni górskiej – *mountain studies*, prowadzone przede wszystkim z perspektywy ekologicznej, potwierdzające znaczenie gór, widzianych jako enklawy przyrodniczo-kulturowe, w aspekcie rozwoju i przetrwania współczesnej cywilizacji. W tym wymiarze wyraźnie rysuje się potrzeba rozszerzenia tej perspektywy o pogłębioną refleksję z obszaru szeroko pojętej humanistyki i dziedzin pokrewnych, historia poznania, eksploracji i zdobycia gór (alpinizm, andyzm, himalaizm) stanowi bowiem bardzo ważny element historii cywilizacji i kultury<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Kolbuszewski, *Góry. Przestrzenie i krajobrazy. Studia z historii literatury i kultury*, Kraków 2019, IV strona okładki (tzw. skrzydełko). W serii ukazały się tomy: *Od Kaukazu po Sudety. Studia i szkice o poznawaniu i zamieszkiwaniu gór dalekich i bliskich*, red. E. Grzęda, Kraków 2020; A. Pigoń, *Góralki, taterniczki, turystki. Kobiety w literaturze o Tatrach do 1939 roku*, Kraków 2022; F. Ngyuen, *Kompleks nienasyceń. Koncepcje psychiki w prozie Tadeusza Micińskiego i Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Kraków 2022.

Redaktorka serii – Ewa Grzęda wymienia ośrodki prowadzące badania w tym zakresie: Mountain Studies Institute w Silverston w Colorado (Stany Zjednoczone), Centre for Mountain Studies University of the Highlands and Islands w Perth (Wielka Brytania)<sup>2</sup>, sama kieruje Pracownią Badań Humanistycznych nad Problematyką Górską w Uniwersytecie Wrocławskim. Obok nazwy *mountain studies* używane są *mountain research*, *orology* (od greckiego słowa *oros* – góra). Wśród geografów upowszechniło się określenie *montology* (skrót od *mountainology*). Fausto Sarmiento wyjaśnia, że *montology* jest holistyczną i transdyscyplinarną nauką o górach, obejmującą „dyscypliny fizyczne, społeczne, teoretyczne i empiryczne, a także nauki humanistyczne i sztuki związane z krajobrazami górskimi”<sup>3</sup>. Stosowane bywają również polskie odpowiedniki: górologia<sup>4</sup>, „humanistycznie zorientowane badania góroznawcze”<sup>5</sup>.

Interdyscyplinarne *mountain studies* są nową propozycją badawczą i terminologiczną, jednak początki naukowego zainteresowania górami sięgają co najmniej XIX wieku. W nauce światowej prekursorski charakter miały prace Aleksandra von Humboldta. W polskich badaniach istotną rolę odegrało dzieło Stanisława Staszica *O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* (1815) oraz romantyczna teoria szkół regionalnych, do której nawiązywano w dyskusjach o szkole podhalańskiej (tatrzańskej) w literaturze. Intensyfikacja naukowych działań góroznawczych nastąpiła w drugiej połowie XX wieku, szczególnego znaczenia nabrały one obecnie w związku z rozwojem humanistyki środowiskowej. Śledząc rozwój *mountain studies* w badaniach polskich, warto postawić pytanie o prekursorów – badaczy, których prace w ostatnich latach wpłynęły i dalej wpływają na krystalizowanie się nowej tendencji. Analiza góroznawczego stanu badań skłania do uznania za bezpośrednich, dwudziestowiecznych prekursorów współczesnych *mountain studies* w Polsce Jacka Woźniakowskiego, Jacka Kolbuszewskiego i Michała Jagiełłę.

Pierwszy z wymienionych badaczy w pewnym sensie „pośredniczy” pomiędzy współczesnością a XIX-wieczną góroznawczą tradycją. Woźniakow-

<sup>2</sup> E. Grzęda, *Wstęp*, [w:] *Od Kaukazu po Sudety...*, s. 7.

<sup>3</sup> F. Sarmiento, *Montology*, [w:] *Scholarly Community Encyclopedia*. <https://encyclopedia.pub/item/revision/77c6fde3d881cdb0adea94341e1b51038> [dostęp 26.02.2023], tłum. własne.

<sup>4</sup> W. A. Wójcik, *Jack Kolbuszewski. Portret uczonego*, [w:] J. Kolbuszewski, *Literatura i Tatry. Studia i szkice*, Zakopane 2016, s. 7–22.

<sup>5</sup> E. Grzęda, *Wstęp*, [w:] *Od Kaukazu po Sudety...*, s. 7, 11.

ski (1920–2012), jako wnuk Jana Gwalberta Pawlikowskiego<sup>6</sup>, walczącego na początku XX wieku o utworzenie w Tatrach parku narodowego<sup>7</sup>, a także powinowaty Michała Pawlikowskiego – autora eseju *Człowiek i góry*<sup>8</sup>, był dziedzicem młodopolskiego, artystowsko-inteligenckiego, elitarnego myślenia o górach. Jednak w rozprawie *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w nowożytnej kulturze europejskiej* historyk sztuki zaproponował nowoczesne ujęcie dwustronnej relacji pomiędzy naturą a kulturą, eksponując szczególnie proces „wytwarzania” i utrwalania określonych wyobrażeń na temat gór. Praca Woźniakowskiego miała trzy wydania w różnych wydawnictwach<sup>9</sup>, została przetłumaczona na język niemiecki<sup>10</sup>. Józef Czapski napisał: „Trzeba tę książkę uważnie przeczytać, a nie kartkować tylko, żeby ocenić, jaką ogromną sumę informacji malarskich i historycznych zawiera”<sup>11</sup>. Woźniakowski wyróżnił cztery postawy wobec gór: klasyczną (antropocentryczną), entuzjastyczną (teocentryczną), sentymentalną (egocentryczną) i romantyczną (naturocentryczną)<sup>12</sup>. „Filolog polski i filozof z wykształcenia, a historyk i krytyk sztuki z zamiłowania”<sup>13</sup> zwraca uwagę na fundamentalne mutacje kultury: romantyczną i ekologiczną<sup>14</sup>. Te ustalenia stały się punktem odniesienia dla kolejnych badaczy<sup>15</sup>. Teresa Jabłońska zauważyła, że *Góry niewzruszone* należą do „klasyki tematu”<sup>16</sup>, Marta Jachowicz nazywa pracę Woźniakowskiego „pełnym rozmachem” traktatem o przedstawieniach gór w sztuce, „odkrywającym powiązania

<sup>6</sup> Zob. E. Dutka, *Tatry – bezkresne i zamieszkiwane, niszczone i chronione. O antynomii przestrzeni górskiej w pismach Jana Gwalberta Pawlikowskiego*. „Prace i Studia Geograficzne” 2022, t. 67.2, s. 83–97.

<sup>7</sup> J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego*, Warszawa 1938.

<sup>8</sup> M. Pawlikowski, *Człowiek i góry. Rozdział z historii kultury*, Warszawa 1939.

<sup>9</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, Warszawa 1974; J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, Kraków 1995; J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone. O różnych wyobrażeniach przyrody w dziejach nowożytnej kultury europejskiej*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 2. *Góry niewzruszone i pisma rozmaite o Tatrach*, wybór, wstęp i oprac. N. Cieślińska-Lobkowicz, Kraków 2011, s. 9–330 (w artykule korzystam z tego wydania).

<sup>10</sup> J. Woźniakowski, *Die Wildnis. Zur deutungsgeschichte des Berges in der europäischen Neuzeit*, przeł. T. Mechtenberg, Frankfurt 1987.

<sup>11</sup> J. Czapski, *[Cóż mógłbym powiedzieć...]*, [w:] *Fermentum massae mundi. Jackowi Woźniakowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. N. Cieślińska, P. Rudzki, Warszawa 1990, s. 15.

<sup>12</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 14–16.

<sup>13</sup> A. Góra-Stępień, *Jacek Woźniakowski 1912–2012*, <https://teatrn.pl/leksykon/artykuly/jacek-wozniakowski-1920-2012/> [dostęp 02.03.2023].

<sup>14</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 12.

<sup>15</sup> Zob. m.in. M. Janion, „*Kuźnia natury*”, [w:] też, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975, s. 249.

<sup>16</sup> T. Jabłońska, *Sztuki piękne pod Tatrami*, Zakopane 2015, s. 13.

między literaturą, filozofią i sztuką”<sup>17</sup>. Interdyscyplinarność i dyspozycja komparatystyczna wyróżniają tę rozprawę. *Góry niewzruszone* stały się inspiracją dla artystów<sup>18</sup>. Nowatorski charakter miały także w drugiej połowie XX wieku „interwencyjne” pisma Woźniakowskiego<sup>19</sup>, pozwalające widzieć w nim prototyp współczesnych aktywistów ekologicznych.

Nieprzypadkowo pierwszą publikacją w Serii Górskiej był zbiór prac Kolbuszewskiego (1938–2022)<sup>20</sup>. Inicjatywę wydawniczą, której celem jest umocowanie *mountain studies* w polskiej nauce, otworzył tom badacza, przez kilkadziesiąt lat zajmującego się badaniem i popularyzowaniem problematyki górskiej. Żaden inny polski literaturoznawca nie napisał o górach tak dużo<sup>21</sup>, bibliografia prac Kolbuszewskiego o tej tematyce obejmuje ponad sto pozycji<sup>22</sup>. Uczony jest autorem między innymi następujących książek: *Tatry w literaturze polskiej (1805–1939)*<sup>23</sup>, *Krajobraz i kultura. Sudety w literaturze i kulturze polskiej*<sup>24</sup>, *Przestrzenie i krajobrazy*<sup>25</sup>, redaktorem antologii<sup>26</sup>, a także edytorem utworów literackich<sup>27</sup>. W pracach Kolbuszewskiego odzwierciedla się ewolucja badań góroznawczych: od analizy

<sup>17</sup> M. Jachowicz, *Jacek Woźniakowski jako krytyk sztuki współczesnej*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XVI–XVII, zeszyt 4 [2008–2009], s. 9.

<sup>18</sup> W 2019 roku w Zakopanem zorganizowana została wystawa obrazów A. Rudzkiej-Miazgi pt. *Góry (nie)wzruszone*. Zob. Wystawa „Góry (nie)wzruszone”. <http://cojestgrane24.wyborcza.pl/cjg24/Zakopane/1,43,600163,Wystawa--Gory--nie-wzruszone-.html> [dostęp 02.03.2023]. Rozprawa Woźniakowskiego przywoływana jest także w uwagach o cyklu obrazów innej współczesnej artystki – zob. K. Czerni, *Przenosić góry – malarstwo Beaty Zuby-Palichleb*, <http://beatazuba.pl/przenosic-gory-malarstwo-beaty-zuby-palichleb/> [dostęp 23.08.2023].

<sup>19</sup> Zostały one zebrane w tomie drugim *Pism wybranych* w części zatytułowanej *Interwencje (1952–2002)*, s. 417–452.

<sup>20</sup> Zob. E. Grzędą, *Jacek Kolbuszewski* in memoriam, „Tatry” nr 82 (2022), s. 122–125; E. Grzędą, *Góry: przestrzenie i krajobrazy*, [w:] J. Kolbuszewski, *Góry: Przestrzenie i krajobrazy...*, s. 8–17; W. A. Wójcik, *Jacek Kolbuszewski. Portret uczonego*, [w:] J. Kolbuszewski, *Literatura i Tatry...*, s. 7–22.

<sup>21</sup> „W stosunkowo nielicznej grupie polskich uczonych naukowo interesujących się miejscem i rolą gór w literaturze i kulturze jest on bodaj jedynym, który od przeszło półwiecza konsekwentnie para się tą problematyką i ma niepodważalnie wielki dorobek na tym polu literacko-kulturowej egzegezy”. W. A. Wójcik, *Jacek Kolbuszewski. Portret uczonego*, [w:] J. Kolbuszewski, *Literatura i Tatry...*, s. 8.

<sup>22</sup> J. Kolbuszewski, *Spis publikacji o tematyce górskiej*, <http://www.gory-pbhpug.eu/bibliografia/jacek-kolbuszewski-bibliografia/> [dostęp 15.03.2023].

<sup>23</sup> J. Kolbuszewski, *Tatry w literaturze polskiej (1805–1939)*, Kraków 1982.

<sup>24</sup> J. Kolbuszewski, *Krajobraz i kultura. Sudety w literaturze i kulturze polskiej*, Katowice 1985.

<sup>25</sup> J. Kolbuszewski, *Przestrzenie i krajobrazy*, Wrocław 1994.

<sup>26</sup> Zob. m.in.: *Czarny szczyt. Proza taternicka lat 1904–1939*, wybór, oprac., przedm. J. Kolbuszewski, Kraków 1976; *Tatry i górale w literaturze polskiej. Antologia*, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław 1992; *Literatura i przyroda. Antologia ekologiczna*, oprac. J. Kolbuszewski, Katowice 2000.

<sup>27</sup> M.in.: K. Tetmajer, *Na Skalnych Podhalu*, wybór i oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław 1999; Z. Rój-Mrozicka, *Skorusowy różaniec. Wiersze z lat 1967–1997*, wybór i post. J. Kolbuszewski, Kraków 1998.

motywu, studiów tematologicznych i badań prowadzonych w ramach regionalizmu, po ujęcia antropologiczno-kulturowe, refleksję proekologiczną i komparatystykę literacką.

Michała Jagiełłę (1941–2016) często nazywano „człowiekiem gór”<sup>28</sup>. Autor opracowań naukowych i artykułów popularyzujących góry oraz turystykę górską był również poetą i prozaikiem. Jagiełło pisał o fascynacji górami, ale i przestrzegał przed niebezpieczeństwami oraz górską „obsesją”<sup>29</sup>. Jego najbardziej znanym utworem jest wielokrotnie aktualizowane i wznawiane *Wołanie w górach. Wypadki i akcje ratunkowe w Tatrach*<sup>30</sup>. Połączenie zarysu dziejów ratownictwa tatrzańskiego z reportażem, kroniką wypadków oraz esejem, jest uznawane w kręgach miłośników gór za pozycję „klasyczną”/ „kultową”<sup>31</sup>. Cenione są także inne publikacje Jagiełły: *Gałązka kosodrzewiny. Najdawniejsze wypadki tatrzańskie w piśmiennictwie polskim*; *Zbójnicka sonata. Zbójnictwo tatrzańskie w piśmiennictwie polskim XIX i początku XX wieku*; *Piarżysko. Tatry i Zakopane w reportażach prasowych przełomu XIX i XX wieku*<sup>32</sup>, antologia *Tatry i poeci*<sup>33</sup>. Nowatorski charakter miał zbiór *Tatry w poezji i sztuce polskiej*, przygotowany przez Jagiełłę wraz z Woźniakowskim<sup>34</sup>. W publikacji z 1975 roku, obok wyboru wierszy i reprodukcji obrazów, zamieszczone zostały eseje o historii tematyki tatrzańskiej w poezji i malarstwie polskim. Publikacja sygnalizowała

<sup>28</sup> Zob. biogramy: J.Z. [Joanna Zawadzka], *Michał Jagiełło*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, t. 3, Warszawa 1994, s. 341–342; J. Kielkowski, *Jagiełło Michał Andrzej*, [w:] *Wielka encyklopedia gór i alpinizmu*, red. M. i J. Kielkowscy, t. 6 *Ludzie gór*, Katowice 2013, s. 360. Por. E. Dutka, *Przestrzeń i tożsamość. Dylematy „człowieka gór” w twórczości Michała Jagiełły*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 13, s. 99–116.

<sup>29</sup> M. Jagiełło, *Obsesja i inne góry*, Warszawa 1994.

<sup>30</sup> Pierwsze wydanie ukazało się w 1979 roku, autor zmarł w trakcie pracy nad dziewiątą edycją. Zob. J. R. Kowalczyk, *Michał Jagiełło* <https://culture.pl/pl/tworca/michal-jagiello> [dostęp 26.02.2023].

<sup>31</sup> *Wołanie w górach* zostało włączone do „banku języka polskiego jako klasyczny przykład literatury faktu poświęconej górcom”. J. Borzyszkowski, *Michał Jagiełło: polonista, poeta i pisarz, przyjaciel piękna, wielki społecznik – nie polityk*, [w:] *Sztambuch Michała Jagiełły*, autor pomysłu R. Monita, Kraków 2017, s. 17–18. „*Wołanie w górach* sprzedano mniej więcej w 110 tysiącach egzemplarzy i trudno uwierzyć, że kiedyś jakaś książka o tematyce górskiej stanie się popularniejsza”. D. Rakowicz, *Człowiek spełniony*, „N.P.M. Magazyn Turystyki Górskiej” 2016, nr 3, s. 9.

<sup>32</sup> M. Jagiełło, *Gałązka kosodrzewiny. Najdawniejsze wypadki tatrzańskie w piśmiennictwie polskim*, Warszawa 1999; tegoż, *Zbójnicka sonata. Zbójnictwo tatrzańskie w piśmiennictwie polskim XIX i początku XX wieku*, Warszawa 2003; tegoż, *Piarżysko. Tatry i Zakopane w reportażach prasowych przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2019.

<sup>33</sup> *Tatry i poeci. Antologia wierszy*, wybór, oprac., wstęp M. Jagiełło, Warszawa 2007.

<sup>34</sup> *Tatry w poezji i sztuce polskiej*, przedm., wybór i oprac. M. Jagiełło, esej *Tatry i malarze* J. Woźniakowski, Kraków 1975. Zob. biogram J. Woźniakowskiego w: Z. Radwańska-Paryska, W. H. Paryski, *Encyklopedia tatrzańska*, Warszawa 1973, s. 616–617.

konieczność podejmowania ujęć interdyscyplinarnych i myślenia komparatystycznego.

Prace wymienionych badaczy wyznaczały nowe kierunki zainteresowań naukowych i artystycznych górami. Na przykład Kolbuszewski zdecydowanie wyszedł poza tatrocentryzm polskich badań góroznawczych, poświęcając wiele swoich artykułów Sudetom, Pieninom i Gorcom, a także literaturze alpejskiej. Podobnie czynił Woźniakowski, w *Górach niewzruszonych* ukazując znaczenie Alp dla rozwoju kultury europejskiej. W utworach Jagiełły pojawiały się prekursorskie wątki krytyczne – toprowiec nie tylko zwracał uwagę na niebezpieczeństwa związane z coraz większą dostępnością gór najwyższych, ale i dystansował się od alpinistycznych obsesji, od zdobywania szczytów za wszelką cenę. Przede wszystkim Woźniakowski, Kolbuszewski i Jagiełło wnikliwie ukazywali interakcyjność relacji człowiek – góry, wykraczając poza tradycyjne myślenie i jedynie tematologiczne ujęcia w stronę antropologii i studiów kulturowych. Uznanie ich za prekursorów *mountain studies* uzasadnia nie tylko bogaty dorobek, ale także wysoka pozycja w środowisku naukowym i w kręgach miłośników gór. Zaświadczają o tym dedykowane im tomy, czyli tradycyjny sposób honorowania miarodajnych uczonych lub osób uważanych za autorytety w danej dziedzinie<sup>35</sup>.

W artykule dowodząc tezy o prekursorskim charakterze prac Woźniakowskiego, Kolbuszewskiego i Jagiełły, zestawiam ich dorobek. W trakcie analiz wydobywam cechy, które wyróżniają postawę badawczą wymienionych autorów, ale zarazem wydają się także ważne, a może nawet charakterystyczne dla współczesnej humanistycznej odmiany *mountain studies*. Przede wszystkim zwrócę uwagę na łączenie refleksji naukowej z osobistym doświadczeniem górskim i zaangażowaniem w ochronę środowiska (wrażliwością ekologiczną).

## Wiedza wychodzona

Jacek Woźniakowski *Góry niewzruszone* rozpoczyna w nieoczekiwanie osobisty sposób: „Wielką radością było dla mnie zawsze – zwłaszcza na wiosnę, kiedy zaczynają topnieć śniegi i bulgotać potoki, a także jesienią, kiedy buki stają się złote – pójść w góry. Zawsze też lubiłem długo patrzeć

<sup>35</sup> Zob. tomy jubileuszowe: *Fermentum massae mundi...*; *Pejzaże kultury: prace ofiarowane profesorowi Jackowi Kolbuszewskiemu w 65. rocznicę Jego urodzin*, red. W. Dynak, M. Ursel, Wrocław 2005; a także zbiór tekstów poświęconych Jagielle i wspomnień o nim: *Sztambuch Michała Jagiełły...*

na obrazy. Ale te dwa zamiłowania spotykały się rzadko”<sup>36</sup>. Wyznanie zaskakuje w dysertacji habilitacyjnej, napisanej w czasach, gdy obowiązywały sztywne standardy naukowości, wymogi obiektywizmu, a odwołania do upodobań i emocji mogły być uznane za nieprofesjonalne uzasadnienie wyboru obszaru badawczego. Woźniakowski już w pierwszych zdaniach rozprawy przedstawia się jako miłośnik gór i turysta. Jedną z najważniejszych postaci w rozprawie Woźniakowskiego jest Horacy Bénédict de Saussure (1740–1799), który poznawał góry w sposób naukowy nie tylko z wielkim zaangażowaniem, ale i zapałał do nich szczególną miłością. Woźniakowski nazywa go pierwszym „człowiekiem zakochanym” w górach<sup>37</sup>. Zainteresowanie i uczucia uczonego genewczyka w sposób szczególny koncentrowały się wokół Mont Blanc. Prowadzone przez niego badania przyczyniły się do zdobycia najwyższego szczytu Europy w 1786 roku przez Michela Paccarda i Jacques’a Balmata. Horacy Bénédict de Saussure ostatecznie spełnił swoje marzenie i również stanął na wierzchołku Mont Blanc. Woźniakowski przybliżając w zakończeniu swojej rozprawy zapiski szwajcarskiego arystokraty, wskazał prototyp badacza gór, łączącego poznanie naukowe z osobistym doświadczeniem i nieukrywającego swojego emocjonalnego stosunku do przedmiotu badań. Te cechy wydają się bliskie nie tylko Woźniakowskiemu, ale także pozostałym prekursorom *mountain studies*.

Wiesław Wójcik szkicując portret Kolbuszewskiego jako uczonego, zwraca uwagę na „górskie karty jego biografii”<sup>38</sup>. Początkiem pasji uczonego były wycieczki i wakacyjne wyjazdy do Zakopanego. Kolbuszewski w młodości zainteresował się taternictwem, odbył szkolenia i kursy skałkowe. W Tatrach wspinał się między innymi z późniejszą himalaistką – Haliną Krüger (Syrokomską)<sup>39</sup>. O taternickich doświadczeniach Kolbuszewskiego pisze także Ewa Grzęda, przywołująca nieopublikowane wspomnienia badacza zatytułowane *Moje góry*<sup>40</sup>. Bezpośrednie doświadczenia przestrzeni górskiej są dyskretnie obecne w szkicach Kolbuszewskiego, zebranych w tomie *Góry. Przestrzenie i krajobrazy*. Tom zamykają reprodukcje fotografii, wykonanych przez autora w Alpach i innych górach. Korespondujące ze

<sup>36</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 9.

<sup>37</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 298–304.

<sup>38</sup> W. A. Wójcik, *Jacek Kolbuszewski. Portret uczonego...*, s. 20–22.

<sup>39</sup> Wspomnienia Kolbuszewskiego o wspólnym „wycieczkowaniu” przywołuje A. Kamińska, *Halina. Dziś już nie ma takich kobiet. Opowieść o himalaistce Halinie Krüger-Syrokomskiej*, Kraków 2019, s. 57–63.

<sup>40</sup> E. Grzęda, *Góry: przestrzenie i krajobrazy*, [w:] J. Kolbuszewski, *Góry. Przestrzenie i krajobrazy...*, s. 7–17.



szkicami zdjęcia są świadectwem górskich doświadczeń autora. Szczególnie istotne jest jednak to, co Kolbuszewski pisze o „wchodzeniu w głąb gór” jako procesie widocznym w kulturze (kwestia osadnictwa, ewolucji gospodarczego wykorzystywania gór, historii turystyki i alpinizmu) i biografiach poszczególnych osób<sup>41</sup>. Badacz eksponuje związek pomiędzy aktywnością fizyczną, poznawczą i twórczą, pisząc, jak ważny jest „choćby skromny i niewielki, przejaw aktywności fizycznej – ruchowej” :

Do miejsc bowiem zdolnych do generowania w człowieku postawy estetycznej, filozoficznej czy naukowej musi się on w jakiś sposób dostać drogą aktywności ruchowej. Stąd zaś wynika wybitna rola turystyki i jako zjawiska kulturowego, i jako czynnika sprawczego różnych poczynań twórczych. Jest tak, ponieważ to ludzki ruch w przestrzeni górskiej zmienia przecież pole widzenia owych gór, zmienia różne aspekty krajobrazu, a więc i jego estetyczną waloryzację, bo bez ludzkiego widzenia rzeczy nie ma piękna gór<sup>42</sup>.

Kolbuszewski stwierdza: „wszystkie, a przynajmniej prawie wszystkie literackie przejawy jakiegokolwiek zainteresowania górami są następstwem jakiejś formy zetknięcia się z nimi, choćby widzenia ich z daleka”<sup>43</sup>. W swoich pracach badacz eksponuje „autopsyjne opisy” i „autopsyjne doznawanie, przeżywanie gór”<sup>44</sup>.

Człowiekiem zakochanym w górach był także Michał Jagiełło, który mówił o sobie, że jest „sieknięty” górami<sup>45</sup>. Już w czasie studiów Jagiełło został przewodnikiem tatrzańskim i ukończył kurs ratowniczy, uczestniczył w akcjach ratunkowych, był naczelnikiem Grupy Tatrzańskiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Badacz podczas wypraw w Kaukaz i Pamir poznał góry wysokie i himalaizm. Jednak Jagiełło z wyczynowej wspinaczki zrezygnował, wybierając turystykę i lekkie wspinaczki. W swojej twórczości naukowej i artystycznej wielokrotnie odwoływał się do własnych doświadczeń i otwarcie pisał o emocjach związanych z górami.

<sup>41</sup> J. Kolbuszewski, *Góry. Przestrzenie i krajobrazy...*, s. 44–45.

<sup>42</sup> J. Kolbuszewski, *Literatura i Tatry. Studia i szkice...*, s. 67.

<sup>43</sup> J. Kolbuszewski, *Góry. Przestrzenie i krajobrazy...*, s. 48.

<sup>44</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Góry. Przestrzenie i krajobrazy...*, s. 349, 390, 393, 394.

<sup>45</sup> „Ja natomiast, z jakichś niepojętych dla mnie powodów, w bardzo młodym wieku zostałem sieknięty, mówiąc takim żargonem, przez góry. I tak zostało”. T. Leszkowicz, *Michał Jagiełło: Taternictwo to pęd twórczy i wyzwanie*. [https://histmag.org/Michal-Jagiello-taternictwo-to-ped-tworczy-i-wyzwanie-11533?ps\\_full\\_site=1](https://histmag.org/Michal-Jagiello-taternictwo-to-ped-tworczy-i-wyzwanie-11533?ps_full_site=1) [dostęp 09.03.2023].



W pracach prekursorów *mountain studies* w Polsce wyraźnie widoczne jest połączenie intelektualnej refleksji i poznania naukowego gór z własnym doświadczeniem nabytym „w terenie”. Sądzę, że można w tym splocie widzieć coś więcej niż tylko usankcjonowanie własnych pasji poprzez nadanie im naukowego charakteru czy dodatkowe uwiarygodnienie przedstawianych tez. Swego rodzaju „wiedzę wychodzoną”, „wyspinane poznanie” można by nawet uznać za istotną cechę badań góroznawczych, wynikającą ze stosunku do przedmiotu badań. Badacze trzymając się standardów naukowych, nie zawsze zachowują scjencyistyczny dystans, zacierają granice pomiędzy pracą naukową a własnym życiem. Góry są obiektem badań, który budzi emocje i „pochłania w całości” badającego. O takim perypatetycznym, totalnym, zintegrowanym poznawaniu i doświadczeniu gór zarazem pisał już Jan Gwalbert Pawlikowski, przywołując znaną sentencję Nietzschego:

Trzeba dalej pamiętać, że gór nie posiędzie się samym tylko wzrokiem, trzeba je posiąć całym sobą. Do tego prowadzi trud zdobycia, ów „zmęczony odpust”, jak go określają górale. Tylko „wychodzone myśli” (*ergangenen Gedanken*), mówi Nietzsche, są płodnymi myślami; tylko trudem zdobywa się błogosławieństwo gór. Dynamika mięśni przenosi się na dynamikę ducha i budzi w nim radosne poczucie wyzwolenia i mocy. Prawdziwy człowiek gór zespała w duszy nierozdzielnie wizję gór z pojęciem zdobywczego trudu, tak dalece myśli o górach całym organizmem. Samym wzrokiem można się gapić na góry, zespolić się duchem z nimi nie można<sup>46</sup>.

### **Mountain studies jako naukowe pisanstwo autobiograficzne?**

Ze względu na znaczenie osobistych doświadczeń górskich w pracach Woźniakowskiego, Kolbuszewskiego i Jagiełły, w różnym stopniu, dochodzi do głosu autobiografizm. Skłania to do postawienia pytania o związki pomiędzy *mountain studies* a pisanstwem autobiograficznym.

---

<sup>46</sup> J.G. Pawlikowski, *O lice ziemi...*, s. 246. Maksymę Nietzschego ze *Zmierchu bożyszcz, czyli jak się filozofuje młotem* (1888) odnaleźć także można w słynnej rozprawie prekursora ekologii w Polsce: „Nie masz myśli – mówi Nietzsche – nad myśli wychodzone (*ergangenen Gedanken*) wśród wolnej natury», a Helmholtz powiada, że największe wynalazki robi się patrząc z wyniosłego punktu na mającą przed nami przestrzeń”. J.G. Pawlikowski, *Kultura a natura*, [w:] tegoż, *Kultura a natura i inne manifesty ekologiczne*. Wybór i opracowanie tekstów, red. R. Okraska, Łódź 2010, s. 48.

W *Górach niewzruszonych* autobiografizm jest dyskretny, ale jednak widoczny. Poza zaskakującym, analizowanym już wcześniej, wyznaniem Woźniakowskiego o własnych zamiłowaniach, ujawnia się także w dedykacji „Pamięci Jana Gwalberta i Wandy Pawlikowskiej”<sup>47</sup>, sugerującej, że podejmowana w rozprawie tematyka jest dla autora sprawą rodzinną, czymś odziedziczonym, szczególnie bliskim. Można by również rozważać, na ile autobiograficzny wymiar miała decyzja badacza, by swój wywód zakończyć w momencie przełomu romantycznego, właśnie wraz z pierwszymi wejściami na Mont Blanc, z osiągnięciem celu przez „pierwszego zakochanego” w górach. Mieczysław Porębski w przenikliwej recenzji *Gór niewzruszonych* dostrzega w tej decyzji historyka sztuki wątki melancholijne<sup>48</sup>, nazywa *Góry niewzruszone* elegią, pożegnaniem pewnego wyobrażenia. Historyk sztuki przerywa rozważania wraz z początkiem ery zdobywców, która doprowadziła do eksploatacji i desakralizacji gór, uczyniła z nich przedmiot badań, arenę rywalizacji, przemieniła w boisko sportowe i park rozrywki. Woźniakowski koncentruje swój wywód na wizji gór niewzruszonych, o zachowanie której walczyli jego przodkowie: Jan Gwalbert Pawlikowski i jego syn Michał Pawlikowski. Historyk sztuki, obserwując współczesne góry, które nie są już niewzruszone, lecz w znacznej mierze zniszczone, poddane niewyobrażalnej antropopresji, ma świadomość klęski tej idei, jej anachroniczności, ale jednocześnie ją docenia i poświęca jej swój esej – elegię.

Artykuły i książki autorstwa Jacka Kolbuszewskiego mają przeważnie ściśle naukowy charakter, choć autor czasami sięga po bardziej swobodny i eseistyczny styl, zwłaszcza gdy celem jest popularyzacja wiedzy o górach lub ochrona środowiska. Stąd trudno w nich bezpośrednio znaleźć ślady autobiograficzne, raczej można je dostrzec między wierszami lub wręcz poza samymi tekstami (np. na towarzyszących im fotografiach). Z przywoływanych już wcześniej uwag Ewy Grzędy wynika, że literaturoznawca spisywał swoje górskie wspomnienia, ale nie wiadomo, czy myślał o ich publikacji. W tak olbrzymim dorobku naukowym poświęconym górom, nawet bez znajomości kontekstu biograficznego, trudno jednak nie dopatrywać się pasji i osobistego stosunku do przedmiotu badań.

Natomiast wprost autobiograficzny charakter ma wiele prac, a zwłaszcza utworów poetyckich Michała Jagiełły. Poeta niektórym wierszom na-

<sup>47</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 8.

<sup>48</sup> M. Porębski, *Góry w końcu ujrzone*, „Tygodnik Powszechny” 1996, nr 26, s. 18.

daje charakter lirycznego pamiętnika, w którym przedstawia własne doświadczenia z akcji ratunkowych (nazywanych przez niego „posługą”<sup>49</sup>) czy górskich wspinaczek, inne mają nawet charakter lirycznego pamiętnika, zostały wyraźnie wpisane w biografię poety. Szczególnie przejmujące z tego względu są utwory z ostatniego tomu, zatytułowanego *Pusta drabina*, wydanego już po śmierci autora:

Tyle dni w górach – czysta perwersja.  
 Odłupuję grube warstwy narosłe  
 na tutejszej przyrodzie i próbuję  
 nakrywać je swoją płachtą utkaną  
 z nieporadnych słów.  
 Kultura dziurawym odzieniem natury<sup>50</sup>.

W pracach prekursorów *mountain studies* w Polsce w różnym stopniu piśmiennictwo naukowe łączy się lub idzie w parze z pisarstwem autobiograficznym. Tekst naukowy bywa w tym przypadku formą rozpracowania problemów, które dla badacza są ważne, staje się sposobem realizacji własnej pasji, przedłużeniem wędrówek i wspinaczek. Osobiste doświadczenie i przygody ciała autorów bywają pretekstem do bardziej ogólnych rozmyślań na temat znaczenia gór w kulturze współczesnej. Dostrzec w nich można dowody na iluzoryczność rozdziału między sztuką a życiem, teorią a praktyką. Góroznawcze tezy bywają sprawdzane przez autorów „na własnej skórze”, zdarzają się wnioski formułowane na bazie osobistych przeżyć i podkreślana jest wartość ucieleśnionego doświadczenia. Góroznawcy rezygnują często z roli zdystansowanego obserwatora i nie ukrywają, że przedmiot badań jest im osobiście bliski, angażują się, wplatając w swoje piśmiennictwo wątki ekokrytyczne. Obok łączenia poznania naukowego z doświadczeniem, wspólna dla dorobku omawianych badaczy jest troska o szeroko rozumianą ochronę gór, obejmującą nie tylko kwestie związane z ekologią, ale także kulturowym znaczeniem tej formy krajobrazu.

Woźniakowski w szkicu *Tatry* pisał o „lekcji natury”: „Człowiek w górach współżyje z naturą jako jej cząstka, ciało z jej ciała i kość z jej kości – ale także jako ktoś zasadniczo od niej różny, zdolny – on jeden – do zrozumie-

<sup>49</sup> Zob. wiersze *Posługa 1: Coraz bliżej...; Posługa 2: Ciało; Posługa 3: Pamięć* w M. Jagiełło, *Zszywane – w ucieczce*, Warszawa 2014, s. 36–38.

<sup>50</sup> M. Jagiełło, *Błogosławiony grzech*, [w:] tegoż, *Pusta drabina*, Warszawa 2016, s. 11.

nia praw natury, do ich uszanowania i zarazem uporządkowania wewnątrz siebie, do swobodnego wyboru wśród nieustannej ich dialektyki<sup>51</sup>. Historyk sztuki sprzeciwia się w nich niszczeniu krajobrazu Tatr przez nieprzemysłane inwestycje czy organizowanie masowych imprez, apeluje o szacunek dla natury. Woźniakowski formułował również konkretne postulaty, wskazywał możliwe rozwiązania. Swego rodzaju manifestem jest szkic z 1981 roku *Jak widzę przyszłość ekologiczną*<sup>52</sup>.

Problematyka ekologiczna odgrywa ważną rolę w pracach Kolbuszewskiego, podkreślającego, że „ochrona gór jest ochroną dóbr kultury o najwyższej wartości i randze oraz ogromnym znaczeniu”<sup>53</sup>. Badacz propagował „kulturową ochronę gór”, która ma zmierzać do zachowania nie tylko ich wyglądu, ale i sposobu rozumienia: „każda bowiem interwencja w krajobrazie, każda jego korekta, każda inwestycja zmienia owo znaczenie w sposób bezpowrotny, co pociąga za sobą ważne konsekwencje społeczne, ważne tak dla nas, jak i dla przyszłych pokoleń”<sup>54</sup>. W świetle kultury krajobraz gór jest wartością o charakterze estetycznym, jego największą zaletą jest wieloznaczność:

Wybetonowane góry poprzecinane szosami z powietrzem zatrutym spalinami przestają być tekstem kultury, stając się śmietnikiem cywilizacji o trywialnie wąskich znaczeniach. Kulturowa wieloznaczność gór polega bowiem na tym, iż mogą one być jednocześnie miejscem twórczej inspiracji dla artystów, badawczym laboratorium dla naukowców i rekreacyjno-leczniczą przestrzenią dla ludzi zmęczonych i utrudzonych pracą, zgiełkiem zurbaniżowanego życia, oazą spokoju, ciszy i ukojenia. Cywilizacyjne korekty, a więc wszelkiego rodzaju zniszczenia i interwencje, inwestycje i najróżniejsze formy eksploatacji, odbierają górą ową wieloznaczność, a w jej miejsce narzucają cywilizacyjną jednoznaczność wyznaczaną przez semantykę owych korekt<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 418.

<sup>52</sup> J. Woźniakowski, *Góry niewzruszone...*, s. 446–448.

<sup>53</sup> J. Kolbuszewski, *Glosa do „Kultury a natury” Jana Gwalberta Pawlikowskiego (Głos kulturoznawcy)*, „Wierchy” 1981 (R. 50), s. 80.

<sup>54</sup> Tamże, s. 83.

<sup>55</sup> Tamże, s. 84.

Bez człowieka nie ma gór w kulturze, ale także to człowiek sprawia, że wierzchy tracą kulturotwórczą funkcję, a nawet mogą przestać istnieć w formie, w jakiej od wieków były poznawane i przedstawiane w dziełach sztuki.

Zaangażowanie ekologiczne uwidacznia się w poezji Jagiełły. Na przykład w wierszu *Tatry: w samo serce* ma formę radykalną. Zarysowany w nim został obraz niszczonej przyrody górskiej. Utwór jest „spowiedzią” taternika, ratownika górskiego, turysty, który wyznaje, że przez lata wspinania zdeptał śnieg, podziurawił kolcami raków ścieżki, niszczył trawy, chwytając je w stromiznach „aż do bólu korzeni”. Choć te „grzechy” są w nieunikniony sposób związane z życiem i miłością do gór, to jednak rodzą poczucie winy i obawę przed karą. Ucieleśnienie natury, cierpiącej podobnie jak człowiek, wyraża poczucie empatii i wspólnoty w cierpieniu:

Pękają kręgosłupy traw,  
jęczą z bólu piargi,  
kona kwiat – trafiony  
w samo  
serce<sup>56</sup>.

Wiedza wychodzona, czyli łączenie poznania z doświadczeniem, a także potencjał ekokrytyczny w pracach Woźniakowskiego, Kolbuszewskiego i Jagiełły mogą nasuwać na myśl kolejne pole skojarzeniowe, związane z autoteorią bądź heterologią<sup>57</sup>. Jednak trudno wprost zaliczyć dorobek tych badaczy do tych nowych tendencji badawczych. Ani zwrot w stronę autobiografizmu nie jest w nich aż tak bardzo otwarty i spektakularny, ani nie są one aż tak bardzo nowatorskie i radykalne. Jednak wymienione podobieństwa wydają się znamienne – sugerują, że rozwój *mountain studies* jest związany z kondycją i zmianami w humanistyce współczesnej.

## Konkluzje: Trzy punkty podparcia

Dorobek przedstawionych uczonych jest zróżnicowany, ale w każdym z nich można odnaleźć problemy istotne dla *mountain studies*. W pracach

<sup>56</sup> M. Jagiełło, *Tatry: w samo serce*, [w:] tegoż, *Ciało i pamięć. Wiersze*, Warszawa 2010, s. 38.

<sup>57</sup> Zob. m.in. I. Adamczewska-Baranowska, *Homo academicus polonicus. Autoteorie jako twórcze i krytyczne pisanie akademickie*, „Czytanie Literatury” 2022, nr 11, s. 43–57; A. Hellich, *Heterologie. Między literaturoznawstwem a literaturą*, [w:] *Wiek teorii. Sto lat nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, red. D. Ulicka, Warszawa 2020, s. 369–424.

Woźniakowskiego wyeksponowane jest znaczenie tradycji w myśleniu o górach i ich ochronie. *Góry niewzruszone* będąc elegią, uświadamiają to, co zostało utracone, a zarazem apelują o zachowanie tego, co jeszcze można zachować. W refleksji historyka sztuki istotne jest także nowatorskie, interesmiotyczne podejście. Kolbuszewski rozpoznawał obszar góroznawczych badań i wskazywał metody interpretacji, podejmował studia komparatystyczne. Natomiast Jagiełło, jako taternik wśród literaturoznawców i literaturoznawca wśród taterników, stał się łącznikiem pomiędzy środowiskami, dla których *mountain studies* są szczególnie istotne. Autor *Obsesji*, nawiązując do kardynalnej zasady wspinaczkowej („three points of contact”<sup>58</sup>), pisał o „trzech punktach podparcia” w swojej twórczości: zagrodzie, górach i słowie<sup>59</sup>. Przejmując tę metaforę, można wskazać trzy punkty podparcia charakterystyczne nie tylko dla dorobku dwudziestowiecznych prekursorów *mountain studies*, ale i znaczące dla tej tendencji badawczej w ogóle: poznanie naukowe, osobiste, naznaczone emocjami doświadczenie i zaangażowanie w ochronę środowiska górskiego. Można je odnaleźć zarówno w pracach góroznawców polskich, jak i obcych. Przywołam dwa, ale – jak sądzę – dobitne przykłady.

Tomasz Stępień jeden ze swoich artykułów zatytułował *Fragmenty dyskursu górskiego*<sup>60</sup>. Parafraza tytułu książki Rolanda Barthes’a<sup>61</sup>, polegająca na zamianie miłości na góry, mówi sama za siebie. Artykuł został zamieszczony w zbiorze *Teksty (z) gór opowieści i metaopowieści*. W nocie biograficznej zamieszczonej na okładce tej książki można przeczytać nie tylko o działalności naukowej Stępnia, ale także o tym, że od 2015 roku „pod fachową opieką intensywnie nadrabia zaległości w aktywnościach górskich (turystyka z liną, łatwa wspinaczka tatrzańska [3–5], skitouring)”<sup>62</sup>. Współautorem książki jest przewodnik tatrzański – Paweł Grocholski. Tytułowe „teksty (z) gór” to zatem z jednej strony naukowe studia literaturoznawcy, a z drugiej reporterskie kronikarskie, bardziej autobiograficzne lub bardziej publicystyczne opowieści człowieka prowadzącego innych w góry.

<sup>58</sup> *Climbing Techniques*. <http://www.climbingtechniques.org/basic-moves.html> [dostęp 15.03.2023].

<sup>59</sup> M. Jagiełło, *Obsesja i inne góry...*, s. 7–15. Triada „zagroda, góry, słowo” obejmuje kwestie związane z chłopskim pochodzeniem, życiową pasją oraz twórczością.

<sup>60</sup> T. Stępień, *Fragmenty dyskursu górskiego*, [w:] *Badanie i projektowanie komunikacji 3*, red. M. Wszolek, Wrocław 2014, s. 45–60.

<sup>61</sup> R. Barthes, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 2011.

<sup>62</sup> P. Grocholski, T. Stępień, *Teksty (z) gór. Opowieści i metaopowieści*, Praha 2021. Nota na skrzydełku okładki.

Dialogowo-hybrydyczny charakter tej publikacji wskazuje na zacieranie kolejnej granicy – pomiędzy *mountain studies* a *mountain literature*.

Przenikanie się badań i twórczości o tematyce górskiej dostrzec można także w bestsellerze Roberta Macfarlane’a *Góry. Stan umysłu*<sup>63</sup>. Książkę profesora z Cambridge trudno jednoznacznie zaklasyfikować, stwierdzając, że jest zdecydowanie pozycją góroznawczą lub utworem literackim (esejem) o górach. Z jednej strony została w niej przedstawiona kulturowa historia fascynacji górami, autor kataloguje przyczyny zainteresowania szczytami, prowadzące wręcz do obsesji na ich punkcie, analizuje różne przypadki, odwołując się do kontekstów historycznych, filozoficznych, geologicznych, teologicznych, literackich i innych. Praca jest bardzo erudycyjna, ale z drugiej strony jest to osobisty esej, wyznanie kogoś, kto nie oparł się górskiej pasji, dla kogo pytanie, dlaczego ludzie wspinają się w góry, ryzykując własne życie i szczęście najbliższych, jest osobiście ważne. Macfarlane’a wspomina, że jeszcze w dzieciństwie pod wpływem lektury książek alpinistycznych zafascynował się wspinaczką, bezkrytycznie podziwiał himalaistów, uznając ich za bohaterów. Początkiem bardziej zdystansowanej refleksji stało się bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, którego pisarz doświadczył w Alpach. Esaj Macfarlane’a jest naukową analizą fenomenu gór w kulturze europejskiej, ale zarazem można go uznać za swego rodzaju wiwisekcję – pisarz analizuje bowiem własne zauroczenie i opętanie szczytami; jak sam mówi – jego książka jest pożegnaniem z wysokimi górami i niebezpieczną wspinaczką<sup>64</sup>.

*Mountain studies* wiele łączy z naukowym piarstwem autobiograficznym, zarysowują się także analogie z literaturą alpinistyczną, w której Marek Pacukiewicz dostrzegł „sobapisanie”<sup>65</sup>. O górach przeważnie piszą osoby nimi zafascynowane, odwołując się do własnych doświadczeń. Wiąże się z tym zaangażowanie w sprawy ochrony środowiska (czasami – jak na przykład w przypadku późniejszych książek Macfarlane’a<sup>66</sup> – ewoluujące w stronę otwartego aktywizmu ekologicznego), zbliżające tę nową tendencję do ekokrytyki i humanistyki środowiskowej.

<sup>63</sup> R. Macfarlane, *Góry. Stan umysłu*, przeł. J. Konieczny, Poznań 2018. Pierwodruk: *Mountains of the Mind. A History of the Fascination*, London 2003.

<sup>64</sup> A. Robiński, *Dobra droga do pogadania*, „Tygodnik Powszechny” 2018, nr 37, s. 95.

<sup>65</sup> M. Pacukiewicz, *Literatura alpinistyczna jako „sobapisanie”*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2010, nr 16, s. 495–511.

<sup>66</sup> R. Macfarlane, *Podziemia. W głąb czasu*, przeł. J. Konieczny, Poznań 2020.



Elżbieta Dutka

**“Three points of contact”. About knowledge, experience and involvement in *mountain studies* (based on precursory works by Jacek Woźniakowski, Jacek Kolbuszewski and Michał Jagiełło)**

The article analyses the works of Polish researchers dealing with mountain issues in culture in the second half of the 20th century. The author demonstrates that the work of Jacek Woźniakowski, Jacek Kolbuszewski, and Michał Jagiełło are the precursors to contemporary mountain studies. Based on the analysis of the achievements of these researchers, it is possible to indicate the characteristics of mountain studies, such as combining scientific knowledge with personal experience and ecological commitment. In the article, these features were called „three points of contact,” referring to basic climbing technique. They are also visible in the works of other Polish (Tomasz Stępień) and foreign (Robert MacFarlane) researchers. On this basis, one can conclude that mountain studies have many features in common with scientific autobiographical writing. One of them is the critical potential, bringing mountain studies closer to ecocriticism and environmental humanities.

**Keywords:** *mountain studies*, Jagiełło, Kolbuszewski, Woźniakowski, ecological engagement, autobiographical writing

**Słowa kluczowe:** *mountain studies*, Jagiełło, Kolbuszewski, Woźniakowski, zaangażowanie ekologiczne, pisanstwo autobiograficzne